

Krwawa zemsta zdradzonej.

(Do ilustracji tytułowej).

Historia jak świat stara, budząca jednak bodaj chwilowe zainteresowanie, a powtarzająca się na całym świecie, tak na mroźnej północy, jak i pod skwarem niebem afrykańskim. Zawiedziona ko-

myśli. Nie pomogły prośby i błagania, uwodziciel porzucił swą ofiarę, która w następstwie zmuszoną była do opuszczenia domu rodzinnego. Przed niedawnym czasem, wezwana przez siostrę, powróciła znów do Tunisu i tutaj spotkała się z Giovannim. Powtórzyła się poprzednia scena, ofiara nienal na klęczkach błagała sprawcę swego nieszczęścia, aby

wiernym, a gdy to nastąpiło, wykonała z zimną krwią swój krwawy zamiar.

Nowoczesna wieża Babel.

Według oficjalnych zapowiedzi odbyło się uroczyste otwarcie międzynarodowej konferencji genueńskiej w wielkiej sali pałacu królewskiego San Giorgio przy współudziale reprezentantów wszystkich państw interesowanych, kilkuset dziennikarzy i tłum ciekawych, chcących widzieć na własne oczy tych wszystkich, którzy mają się zająć odbudową zniszczonej przez wojnę Europy. Uroczystość otwarcia miała przebieg bardzo podniosły, wygłoszono cały szereg przemówień programowych, w których mówcy podnosili z naciskiem, jakie to błogosławione skutki mieć będzie ten wielki zjazd wszystkich ludów, jak one zajmą się w krótkim czasie usunięciem tego złego, jakie wojna ze sobą przyniosła. Mowy gospodarza zjazdu, włoskiego premiera Facty i właściwego jego kierownika, Lloyd'a George'a, oklaskiwano gorąco i długo, telegraf i telefon z drutem i bez drutu rozniósł je po całym świecie i już widziano podnoszące się z gruzów, jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej, ruiny i zgłiszczą, atmosfera staje się tak pokojową, jak gdyby świat miał stanąć w samej rzeczy w przededniu ogólnego rozbrojenia.

Ale na tem właśnie pierwszym inauguracyjnym zebraniu skończyło się właściwie zgodne współdziałanie przybyłych, gdyż już nazajutrz obiegła świat wiadomość o zawarciu w Rapallo ugody między Niemcami a Rosją sowiecką, niweczącej w zarodku cały plan odbudowy Europy, gwałcącej postanowienia traktatu wersalskiego i grożącej Europie nową wojną. Niespodzianka, której nikt nie oczekiwał, na

bieta wymierza sobie sama sprawiedliwość i karze mężczyznę, który, stanawszy na drodze jej życia, wniósł w nie pod pozorem miłości nieszczęście, a potem opuścił swą ofiarę, zostawiając ją na pastwę losu. Nie każda jednak z uwiedzionych kobiet potrafi się zdobyć na czyn tak stanowczy, większość nieszczęśliwych godzi się z losem i gdzieś w ciuchoci opłakuje swą nieszczęsną dolę. Gdyby było więcej kobiet, mających tyle energii, aby się upomnieć o swe prawa i stanąć w obronie swej czci, z pewnością lekkomyślni uwodziciele byliby ostrożniejsi, wiedząc, co ich czeka. Głos opinii publicznej bierze zazwyczaj w obronę słabą ofiarę, sprawiedliwość, stojąc na straży obowiązujących praw i przepisów, domaga się kary.

Wypadek wymierzenia sprawiedliwości, a zarazem i zemsty przez zdradzoną kobietę na mężczyznę uwodziciela wydarzył się niedawno w Tunisie, a obie główne postacie tej tragedii to Włosi. Sam fakt, zwykły zresztą w życiu codziennym, wykonanie jego natomiast było niezwykłym, stwierdzając cały bezmiar rozpacz, w jaką nieszczęsną ofiarę losu pogrążyła niewierność nkochanego.

Na jednej z najruchliwszych ulic Tanisu do przechodzącego właśnie mężczyzny Europejczyka podszła znienacka postać kobieca w stroju muzułmańskim, z twarzą szczególnie zawołowaną i strzałem rewolwerowym, wymierzonym w plecy, powaliła go na ziemię, do leżącego zaś oddała jeszcze pięć strzałów, kładąc go trupem na miejscu.

Odprowadzona do komisaryatu policyjnego, oświadczyła tam morderczyni, że jest Włoszką i że w ten sposób chciała pomścić swą krzywdę na swym uwodzicielu, który w niedługim czasie miał zamiar z inną kobietą stanąć przed ołtarzem.

Przed dwoma niespełna laty nawiązali w Tunisie ze sobą bliższy stosunek, który ułatwiło, że obydwoje byli Włochami i znali się od lat dziecięcych. Giovanni Stimolo obiecywał Radici Consuelli małżeństwo, ona wierzyła jego zapewnieniom, wkrótce jednak przekonała się, że on o tem bynajmniej nie

jej nie opuszczał, gorące jej prośby pozostały jednak bez skutku. Zbyt ją niczem, a gdy zrozpaczona odmową dowiedziała się, że niebawem ma



Nowoczesna wieża Babel: Wybitniejsi członkowie konferencji genueńskiej przed wstępnym posiedzeniem, odbytym w pałacu San Giorgio w dniu 9 kwietnia b. r. (Barrère, Schanzer, sir Robert Horne, Lloyd George, Facta, Barthou, Theunis).

poślubić inną, postanowiła krwawo pomścić swą krzywdę i hańbę. W tym celu przebrana w strój muzułmański szukała sposobności spotkania się z nie-

inicyatorów i kierowników zjazdu podzielała piornującą, zamiast zająć się sprawą odbudowy, rozpoczęło przeszło tydzień trwające, bezowocne młócenie



Nowoczesna wieża Babel: Członkowie delegacji sowieckiej na balkonie swej kwatery hotelu Imperial w Rapallo.



Nowoczesna wieża Babel: Worowski, Cziczewin i Litwinow podczas przechadzki w ogrodzie swej kwatery.